



Parafialny Zespół Caritas w Warszawicach wyszedł z inicjatywą celebracji

kultu św. Rity w naszej parafii.

Św. Rita to patronka spraw trudnych i beznadziejnych, chorych, rannych, problemów małżeńskich, osób poniżanych i matek. Jest opiekunką wielu dzieł charytatywnych i bractw.

Przez najbliższe 3 niedziele zachęcamy do składania ofiar do skarbonek Caritas (znajdujących się przy wejściu do kościoła i kaplicy), które w całości przeznaczone zostaną na zakup dwóch obrazów Św. Rity do Kościoła i Kaplicy.

Pieniądze można wpłacać również na konto Parafialnego Zespołu Caritas (dostępne na stronie internetowej parafii) z dopiskiem „na obraz św. Rity”.

Św. Rita należy do najbardziej popularnych świętych na świecie. Urodziła się około 1380 r. w rodzinie ubogich górali w Rocca Porena, niedaleko Cascii (Umbria we Włoszech). Była jedynaczką, dzieckiem wymodlonym przez pobożnych rodziców. Na chrzcie otrzymała imię Margarita (Małgorzata) - Rita jest jego zdrobnieniem. Na życzenie rodziców wyszła za mąż. Związek ten był jednak bardzo nieudany. Porywczy, brutalny mąż był powodem wielu jej dramatów. Mąż Rity zginął zabity w porachunkach zwaśnionych rodów.

Rita była matką dwóch synów, z którymi miała kłopoty wychowawcze. Bojąc się, by nie kontynuowali zemsty, prosiła Boga, aby raczej zabrał ich ze świata niż mieliby stać się zabójcami. Bóg wysłuchał tej prośby. Obaj młodzieńcy, którzy planowali pomścić ojca, zmarli podczas epidemii. Rita jako trzydziestokilkuletnia wdowa wstąpiła do zakonu augustianek, które miały swój klasztor w Cascii. Ponieważ była analfabetką, została przyjęta do sióstr "konwerek", które były przeznaczone do codziennej posługi w klasztorze. Biografowie Rity przekazali historię swoistej próby pokory, jakiej poddała ją przełożona. Święta zobowiązana była regularnie podlewać jedną z roślin znajdujących się na terenie klasztoru. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że roślina była zupełnie wyschnięta. Jakież było więc zdumienie wszystkich, gdy pewnego dnia krzak puścił zielone pędy.

Umiłowanie Chrystusa i Kościoła, za murami klasztoru przekształciło się w bliskość duchową z Bogiem. Rita oddawała się praktykom pokutnym, często pościła, nosiła włosienicę, biczowała się, leżała krzyżem zalana łzami. Kiedy pewnego dnia kaznodzieja miał kazanie o męce Pańskiej, prosiła gorąco Jezusa, by dał jej zakosztować męki chociaż jednego ciernia, który ranił Jego przenajświętszą głowę. Została wysłuchana. W czasie modlitwy poczuła nagle w głowie silne ukłucie. Na tym miejscu wytworzyła się bolesna rana, która zadawała jej nieznośne cierpienia przez 15 lat, aż do śmierci.

Rita odznaczała się posłuszeństwem, duchem modlitwy i cierpliwości. Słynna była także pomoc, jaką niosła ubogim i cierpiącym. Widząc to wielkie oddanie pokrzywdzonym przez los, ksieni powierzyła Ricie funkcję pielęgniarki niosącej pomoc chorym i ubogim z miasteczka. To wtedy zaczęto ją nazywać „aniołem miłości”.

22 maja 1457 r. na wieżach kościelnych Cascii odezwały się dzwony. Uruchomiła je moc Boża, bo właśnie w tym czasie św. Rita zmarła na gruźlicę. Zaraz po tym, rana na czole zablizniła się, a przykry zapach, który jej towarzyszył tyle lat, zamienił się w woń róży.

Sława świętości Rity zaczęła ściągać do Cascii wielu pielgrzymów. Przy grobie Rity działy się

nadzwyczajne rzeczy, które napęłniły sławą tamtejszy klasztor. Kiedy po kilku latach wybuchł w kościele gwałtowny pożar, mimo że spalił się cały kościół, cyprysowa trumna z ciałem Rity pozostała nietknięta. Zaczęły mnożyć się wizerunki i modlitwy do służebnicy Bożej. W 1628 r. papież Urban VIII beatyfikował Ritę z Cascii, a w maju 1900 r. Ojciec Święty Leon XIII ogłosił ją świętą nazywając św. Ritę "drogocenną perłą Umbrii". Sarkofag z jej nienaruszonym ciałem znajduje się w sanktuarium w Cascii.

W Polsce kult św. Rity jest bardzo żywy. Szczególnym jego miejscem jest klasztor sióstr augustianek w Krakowie, gdzie w kościele św. Katarzyny przechowywane są relikwie św. Rity. Wspomnienie liturgiczne św. Rity obchodzimy 22 maja.